

Warszawa, dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 820/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

protokolant: sekr. sądowy Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 4 kwietnia 2019 r.

sprawy P. M. syna M. i E., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 24 kwietnia 2018 r. sygn. akt II K 1029/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania.

VI Ka 820/18

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że: w okresie od dnia 23 września 2016 roku do dnia 03 sierpnia 2017 roku w Z., gmina S., województwo (...) uchylał się od wykonania obowiązku alimentacyjnego wobec P. i K. M. określonego ugodą sądową przed Sądem Rejonowy w Legionowie III Wydziału Rodziny i Nieletnich z dnia 27 marca 2003 roku sygn. akt III RC 60/03 na kwotę po 300 złotych, zmienionego następnie wyrokiem Sądu Rejonowego III Wydział Rodziny i Nieletnich z dnia 16 listopada 2006 roku o sygn. akt III RC 194/06 poprzez podwyższenie kwoty alimentów do kwoty po 500 złotych miesięcznie na rzecz w/w uprawnionych, przy czym łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń miesięcznych; tj. o czyn z art.209§1kk

Sąd Rejonowy w Legionowie wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018r. w sprawie II K 1029/17

oskarżonego P. M. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu; na podstawie art.632 pkt.2kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł prokurator, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji na uznaniu, że zachowania P. M. nie można potraktować, jako uchylania się od wykonania obowiązku alimentacyjnego, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w tym zgromadzonych w sprawie wiarygodnych dokumentów prowadzi do odmiennego wniosku.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wnosił o uchylenie przedmiotowego orzeczenia i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego analiza dowodów zgromadzonych w sprawie dokonana przez sąd I instancji nie uwzględnia wszystkich okoliczności i w konsekwencji Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że P. M. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamiona czynu zabronionego, o którym mowa w art. 209 § 1 k.k. Z tychże przyczyn sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 209 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 31.05.2017r.) kto uchylił się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowym albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Dla przypisania odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa niealimentacji konieczne jest wykazanie, że sprawca obowiązku alimentacyjnego nie wypełnia, gdyż go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek, a zatem należy wykazać negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia.

Słusznie wskazuje prokurator, iż w czasie objętym zarzutem zachowanie oskarżonego rzeczywiście mogło mieć charakter zamierzonego celowego działania. P. M. jest ojcem dwojga dzieci, które posiada ze związku z I. M.. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich sygn. akt III RC 194/06 z dnia 16 listopada 2006, oskarżony jest zobowiązany do płacenia kwoty po 500 zł na dwoje dzieci do 10 dnia każdego miesiąca do rąk matki I. M. poczynając od dnia 2 sierpnia 2006r. Na oskarżonym ciąży zatem obowiązek płacenia alimentów w łącznej wysokości 1 000 zł miesięcznie. Powyższe powinno motywować go do podjęcia pracy, która pozwoli mu na wywiązanie się z tego obowiązku. Tymczasem w okresie od 01.10.2008r. rodzina oskarżonego była zmuszona do korzystania z pomocy z funduszu alimentacyjnego, albowiem od tak długiego okresu czasu oskarżony pozostawał bezrobotny, podejmując jedynie prace dorywcze jako pracownik budowlany i z akt sprawy nie wynika, aby było to spowodowane okolicznościami od niego niezależnymi. W okresach 21.03.2007r-18.05.2008r. oraz 18.09.2008r.-14.12.2008r. oskarżony był zarejestrowany w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, zaś w dniach 19 maja 2008r. i 15 grudnia 2008r. nie stawił się w PUP w wyznaczonym terminie i został wyrejestrowany (k. 46).

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że w okresie objętym zarzutem utrzymywał się z prac dorywczych na budowach, z których otrzymywał około 2000 zł miesięcznie. W tym okresie zamieszkiwał wspólnie z żoną z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe i oddawał żonie zarobione pieniądze na utrzymanie domu i dwojga dzieci, ale nie ma na to żadnych potwierdzeń wpłaty (k.34).

Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego za w pełni wiarygodne, albowiem znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka M. M.. Wskazany świadek jako dzielnicowy w rozmowach z sąsiadami ustalił, że oskarżony w ostatnim okresie czasu zamieszkuje wspólnie z żoną i dziećmi, gdyż jest systematycznie widywany przez sąsiadów jak rano wychodzi do pracy. Wbrew jednak ustaleniom Sądu z zeznań świadka M. M. nie wynika aby oskarżony systematyczniełożył na utrzymanie dzieci. Świadek przyznał, że nie wypytywał sąsiadów ani żony oskarżonego o ich sytuację finansową i płacenie alimentów, gdyż przedmiotem jego ustaleń była tylko okoliczność dotycząca miejsca zamieszkania oskarżonego. Rację ma więc skarżący podnosząc, że sam fakt ewentualnego zamieszkiwania oskarżonego wspólnie z żoną i dziećmi, nie świadczy o realizowaniu przez niego obowiązku alimentacyjnego, skoro pokrzywdzona nadal podtrzymuje wniosek o świadczenie alimentacyjne.

Wprawdzie I. M. skorzystała z prawa do odmowy złożenia zeznań w tej sprawie, ale wniosek o ściganie oskarżonego złożył organ pomocy społecznej. Żądanie wszczęcia postępowania złożył więc uprawniony organ, przedkładając wiarygodne dokumenty potwierdzające fakt niepłacenia alimentów przez oskarżonego. Ponadto skarżący słusznie podnosi, że skoro pokrzywdzona I. M. złożyła stosowny wniosek do Komornika, a następnie wniosek do (...) w S. o przyznanie jej świadczenia z funduszu alimentacyjnego i ich nie wycofała, nie można przyjąć, że oskarżony płaci zasądzone alimenty. Gdyby faktycznie płacił zasądzone alimenty, to w swoim własnym dobrze pojętym interesie powinien zrobić to za pośrednictwem Komornika, poczty lub za pokwitowaniem. Oskarżony musi mieć bowiem świadomość, że zaległość alimentacyjna rośnie z każdym miesiącem i na dzień 28.08.2017r. kwota zobowiązań dłużnika alimentacyjnego z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego wynosiła 107.000,00 złotych (k.51).

P. M. jest osobą w sile wieku- ma 39 lat i jest w pełni zdrowy. Osiąganie przez niego niewielkiego dochodu z tytułu prac dorywczych nie zwalniało go z obowiązków łożenia na utrzymanie małoletnich dzieci i nie może usprawiedliwiać takiego stanu. Ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego wynika, że brak było przeciwskażeń do tego, aby w okresie objętym zarzutem podjął stałą pracę, która przyniosłaby mu systematyczny miesięczny dochód. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w okresie objętym zarzutem oskarżony podejmował prace dorywcze jako pracownik budowlany i nie był zgłoszony do ubezpieczeń w ZUS (k.116). W związku z tym należy ustalić dlaczego nie podejmował stałej pracy. Oskarżony wskazał, że dorabia dorywczo na budowach, lecz nie wyjaśnił przyczyn swojej bierności w poszukiwaniu stałego zatrudnienia. Prokurator słusznie zwrócił uwagę, że oskarżony ma obiektywne i subiektywne możliwości realizowania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Sąd Okręgowy podziela to stanowisko, gdyż oskarżony będąc pracownikiem fizycznym ma możliwość zatrudnienia się na stałą umowę o pracę i uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na alimenty. Tymczasem brak takiego zatrudnienia może wskazywać na celowe unikanie stałej umowy o pracę aby skutecznie sparaliżować postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika. Bierna postawa P. M. jest tym bardziej zastanawiająca, gdy zważy się na obecnie dobrą sytuację na rynku pracy i problemy pracodawców ze znalezieniem pracowników. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego bezrobocie stale spada.

Wprawdzie oskarżony posiada wykształcenie zawodowe jako tapicer i podejmuje prace dorywcze w budownictwie, a na rynku pracy liczą się przede wszystkim kwalifikacje zawodowe. Tym niemniej oskarżony posiada doświadczenie zawodowe w pracach budowlanych, a na rynku pracy najczęściej są poszukiwani pracownicy niższego szczebla (budownictwo, handel, usługi), jak i fachowcy z wieloletnim doświadczeniem. Trudno więc dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że nie ma stałej pracy z przyczyn obiektywnych i niezależnych od niego.

Wskazać także należy, iż oskarżony powinien mieć świadomość konsekwencji uchylania się od płacenia alimentów zwłaszcza, że dług alimentacyjny stale rośnie. Z akt sprawy nie wynika, aby w okresie objętym zarzutem oskarżony podjął intensywne starania o podjęcie stałej pracy i uzyskiwanie dochodów pozwalających na płacenie alimentów w zasądzonej wysokości.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy powinien przeprowadzić postępowanie w niniejszej sprawie raz jeszcze, aby ustalić, jaki był realny stosunek oskarżonego P. M. do obowiązków alimentacyjnych i czy oskarżony ze swej winy nie podjął stałej pracy, co w konsekwencji pozwoliło mu na unikanie komorniczej egzekucji alimentów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.